

44202

2 N A B O Z E N S T W O

6641 K U

S. FRANCISZKOWI

XAWIEROWI

Societatis I E S U

Indyjskiemu i Iaponskiemu

APOSTOŁOWI

Naprzód

w Mediolanie po Włosku, po-
tym w Gracu po Łacinie wy-
dane, i ná polskie prze-
tłumaczone.

W K A L I S Z V

W Kolegium Soc: I E S U Roku 1685.

1884. I. 35.

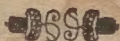
44202

I



Ten mi ieſt naczyniem
wybrányym, áby noſił
imię moie przed naro-
dy, i Krolmi. *Aſtor. 9. 15.*





DO CZYTELNIKA

TO nabożeństwo przez dni dziesięć
na tygodnie rozłożone, na cześć S.
Francyśká Xawiera Soc: J E S U. znak
wielkim pożytkiem, po różnych Páni-
stwach Kátolickich i miastách bywa u-
żywáne, iż bårzo wielkie i cudowne łá-
ski od Páná Bogá, przez przyczynę tego
Świętego otrzymáne są. Dla tego zaś
przez Niedziel dziesięć nie przermá-
nych, i dziesięć w nich piatkowych dni,
sporządzone iest: iż ten Święty dzie-
sięć lat całé na Apostoł'skiey pracy, oko-
ło nawrocenia Pogaństwa strawił, á
w Piatkowy dzień, po zapłátę prac
swoich, z tego świata, światobliwá
śmiercią przešedł do niebá.

Spособ tego nabo- żeństwa.

I. UCzyniwšzy intencya, że
to nabożeństwo na pámia-

tkę dziesięćioletnych prac, i ná
część Świętego, ná otrzymánie
ktoreykolwiek łáski od Pána
Bogá ofiáruiesz, przez dziesięć
nieprzerwánych tygodniow, ná
kázdy Piątek, bédziesz się spo-
wiádał, i Sakráment Nayswięt-
szy przyjmiesz. W dzień spo-
wiedzi, álbo wstrzymasz się od
iákich potraw, álbo iákie in-
sze, według twego zdánia i sná-
dności umartwienie ciáła od-
bierziesz.

2. Odpráwiwszy Kommuniá,
bédziesz się modlił, przed Ołta-
rzem, ábo Obrázem S. Eránci-
szká Xáwierá, takim kształtem :
10. Oycze náš. 10. Zdrowás
Márya. 10. Chwała Oycu, i Sy-
nowi, i Duchowi Świętemu. Iá-
ko było ná początku, &c.

A N T Y F O N A.

O flugo dobry i wierny, po-
nieważ nád niewielá byłeś wier-
nym,

nym, nad wielę cię postanowie,
vvnidź do vviesela Pana tvvo-
iego.

W Sprawiedliwego przepro-
wadził Pan drogami prostymi.

Rz. I pokazał mu Krolestwo
Boże.

Modlmy się.

BOże, który wielbiących cie-
bie uvvielbiasz, a vve czci
Svviętych tvvoich pochvvalo-
ny byvvasz, day miłosćivvie,
abyśmy, ktorzy S. Franciszka
Xavviera Wyznavvce tvvego
chvvalebne zaślugi vvspomina-
my, iego pobożney obrony do-
znali. Przez Chrystusa Pana na-
szego, Amen.

M O D L I T W A

Do pięci Ran Pána Iezusa.

*Ktorey Swięty Xámier często zwykł
używać.*

PAnie Iezu Chryste, Boże ser-
cá meiego, proszę pokornie

A 3

przez

przez one pięć Ran, które tobie
na krzyżu miłość ku nam ząda-
ła, ratuy flug twoich, których
drogą krwia twoja odkupiłeś.

2. Ofiarować będziesz Maie-
statowi twojemu Bożemu, zaflu-
gi S. Fránciszka Xáwierá, kto-
rych nábył u Pána Bogá, przez
dziesięcioletne dusz nawracá-
nie. Potym wzyway sámeho
Świętego, áby u Pána Bogá ra-
czył uprosić wszytkich nie-
wiernych i grzeszników, zwła-
szczá w tym mieście, ábo około
będących, náwrocenie: duszy
ktorey z czyścá wyfwobodze-
nie: cátemu Chrześciánstwu
szczęśliwe powodzenie i po-
koy: wszytkimi ku sobie oso-
bliwie nabożnym, i to sámo na-
bożeństwo odpráwuiącym, do-
brodzieystwá požádanego o-
trzymánie.

2. Z pokorą, i wszelákim sá-
mego

mego siebie, i woli swej na wo-
ła Boską oddaniem, będziesz
prosił o tę rzecz, dla ktorey o-
trzymania, to nabożeństwo po-
stánowiąc.

3. Przez ten czas, tych dzie-
siaćiu niedziel, będziesz czytał
cokolwiek z-żywotá Świętego
Xawierá, zwłaszcza w dzień
Kommuniy: ábyś się tym sposo-
bem, do náśladowania cnot jego
pobudził, i ná większą ufność, o
iego przed Bogiem, skuteczney
modlitwie, i przyczynie zdo-
był.

O F F I C I V M

A B O

G O D Z I N K I

Do S. FRANCISZKA

X A W I E R A.

N A I V T R Z N I A.

Panie otworzysz wárgi moje,

A 4

A ulta

A usta moje opowiadać będą
chwałę twoję,

Boże weyrzyi ku wspomóże-
niu memu.

Panie pospiesz się ku ratunku
memu.

Chwałá Oycu, i Synowi, i Du-
chowi Świętemu.

Jáko była ná początku, i teraz,
i záwsze, i ná wieki wiekow,
Amem.

H Y M N U S.

W kwiecie Xáwier młodości,
Swieckie zdeptawszy godności
Z oyczystymi nádzieiámi,
Niebá ściga áffektámi.

Boskiego Duchá požáry
W tey pierśiách żyia ofiáry,
Ktore zágrzewa w imieniu
Przychylny Ociec płomieniu.

O moy Iezu, życie moje.
Ná losy się spuszcza twoie.
Spraw bym gárdził co ziemskie-
A ciebie szukał sáamego. (go.

A N-

ANTYFONA.

Wynidź z domu twego, i z domu Oycá twego, á podź do ziemi, która pokażę tobie. *Gen. 12.*

W. Nalazłem Syná Iesego, mężá według serca mego.

Rz. Który czynić będzie wíszkie woletwoie. *Aktor. 13.*

MODLIWA.

BOże, któryś Indyjskie narody S. Fránciszka Xáwierá kazaniem, i cudámi do Kościoła twego przyłączyć raczył: spraw miłościwie, żeby ktorego chwalebne zasługi czciemy, tegośmy przykładów cnot násladowáli. Przez Páná nášzego Iesufá Chrystufá Syná twego który z tobá żyie i kroluie w iedności Duchá S. ná wieki wiekow, Amen.

NA LAVDES.

Boże weyrzyi ku wspomózeniu memu, &c.

A S

HYMN

H Y M N.

Boskiey miłości i chwale,
Wiek swoy Xáwier dał cał.
Szczęście płuży, lub nie płuży,
On Bogu iednáko fluży.

Badź ráno słońce wstawało,
Badź wieczor w morze wpada-
ło. (wał,

W ustách mu Bog przemieszki-
W sercu sam Iezus przebywał.

O moy Boże szczęście moje,
Sprawv iáko chce serce moje,
W twoiey wiekowác miłości,
Bym to zaczął w śmiertelności.

A N T Y F O N A.

Co mi iest ná niebie, i czego m-
chciał od ciebie ná zięmi, Boże
sercá mego, i cząstko moiá, Bo-
że ná wieki. *Psal. 72.*

W. Chwalic będzie aż do
śmierci.

Rz. Duszá moiá Páná. *Eccl.*
Modlitwá iako wyżej.

NA

NA PRIME.

Boże weyjrzy ku wspomóże-
niu memu, &c.

H Y M N.

Wschodniego ciemności światá;
Widząc Xáwier, pomiáta.
Zachodu wiernego kráie,
Iák słońcé Indom powstaie,
Bogá w sercu swoim nošíł,
Dżikim go narodom głosił;
Indyánom zágubionym,
Apostołem był wznowionym;
Iezu zbawco światá tego,
Day taką miłość bliźniego;
By niebo od tey miłości,
Miało iák naywięcey gości.

A N T Y F Ò N A.

Idźcie Aniołowie ochotni do
narodu czekającego, i podeptá-
nego, ktorego ziemię rzeki
przerwały. *Isa. 48.*

W. Dałem cię ná światło na-
rodom,

Bł Ze-

Rz. Zebyś był zbawieniem
moim aż do ostatka ziemię Isa. 49

Modlitwa iako wyżej.

N A T E R C Y A.

Boże weyrzyi ku wspom-
żeniu memu, &c.

H Y M N.

Przedziwnych cudów czynie-
I Apostolskim imieniem (niem,
Od narodowv ogłoszony.

A wszędy wielkim wstawiony ;

Ièdnák swym zdániè káżdemu
Podlegáiac naymnieyszemu.

Xáwierus wszytkich cieszy,

Do usług káżdego spiesz,

Ty który poniżasz gornych,

Iazu podwyższasz pokornych :

Spraw żebyś dla twej miłości.

Prágnął u wszech byđ w po-
dłości,

A N T Y F O N A.

Przed Pánem , który mię wy-
brał, podleyszym się stánę, niż-
lim.

lim się stał, i będę wzgardzony
w oczach moich, a chwalebni-
szym się pokażę. 2. Regum 8.

W. Wszystkim stałem się wszy-
tko.

Rz. Zebym wszystkich zbá-
wił. 1. Cor. 9.

Modlitwa iáko wyżej.

NA SEXTĘ.

Boże weyrzyj ku wspomo-
żeniu memu, &c.

H Y M N.

O Xáwierá Pánienstwo
Iák gruntowne twoie męstwo,
W snách i między Pogan błędy
Nieśkázane itó wszędy.

Ztąd od umárłego itroni
Zgniłość kości, bo tey broni
Weścia, nieznájąca skázy
Cáłość do ciała bez zmázy,

O Iezu Bóka ślicności,
Pánienckiey Synu czystości,

Day

Day bym za toba Bóráńku,
W niezwiédłym tuż chodził
wianku.

A N T Y F O N A.

O iáko piękny iest czyſty ro-
dzay i z iáſsością, nieśmiertelna
bowiem iest pámiatká iego, á-
bowiem u Bogá znáíoma iest i u
ludzi. *Sap. 4.*

W. Ci chodzą za Bóráńkiem
gdziekolwiek idzie.

Rz. Bez zmázy bowiẽ ſa przed
tronem Boſkim. *Apoc. 14.*

Modlitwá iáko wyſzey.

N A N O N E.

Boże weyrzyi ku wſpomó-
żeniu mému, &c.

H Y M N.

Gdzie kray Indyi záſięga,
Xáwier wſzytek obiega,
Lecz tylko Ignácy ſkinie,
Wracáiąc ſię náзад płynie.

Aní

Ani słońce choć obrotne,
Lub stać, lub biec o chotne,
Tak ná Boskie roskazanie,
Swoie hámuie bieganie.

Pierwizá Iezusá literę.
Zá znak posłuszeństwa biorę.
Chcę pełnić co Boska wola,
Ile nieśie moia dola.

A N T Y F O N A.

Słuchay Synu moy ćwiczenia
Oycá twego i nie opuszczay
praw Mátki twoiey, żeby by-
ła przydána łaska głowie two-
iey, i łańcuch szyi twoiey. *Pr. 1.*

W. Ná początku Xięgi napi-
sano o mnie,

Rz. Zebym czynił wola two-
ię Boże moy.

Modlitwa iáko wyżey.

N A N I E S Z P O R.

Boże weyrzrzy ku wspomó-
żeniu memu, &c.

H Y M N.

Leża

Leżą piekielne poczwary,
Boszków pogańskich mąszkary:
Iápon wiara wycvvczony,
Brzeg Chineński otworzony.

Nawet dwadzieścia pięć tru-
Umknęło się śmierci łupow (pow
Fránciszku tak wiele złego,
Znieśli, podź do Bogá twego.

Iezu prac wszystkich nagrodo
Większa nad pracą ochłodo,
Cokolwiek żyjac ponoszę,
Ciebie za koronę proszę.

A N T Y F O N A .

Z nim jestem w utrapieniu;
wyrwę go, i pokażę mu zbawie-
nie moje. Ps. 90.

W. W wielkiej uczciwości
śa Boże przyjaciele twoi.

Rz. Bärzo się zmocniło ich pá-
nowanie.

Modlitwa iáko wyżej:

N A K O M P L E T E .

Boże weyrzyi ku wspomo-
żeniu memu, &c.

Hymn

Hymn.

Przed Bogiem i światem, Święty
Frąnciscku, w niebo już wzięty
Ci ktorzy czci twej sprzyiaia,
Niech opieki doznawiaia.

Iako tylko świat szeroki,
Twą cześć idzie pod obłoki.
I.ąski za twoia przyczyna,
Otrzymáne wszędy styna.

Pułnocne kraie, i wschodne,
Południowe i zachodne,
Te, i owe, wielu maia,
Co się do ciebie udaia.

O zgubionego, bogata
Frąnciszku, nądzieio, światá.
Kraiu Oycze oitátniego,
Swiatłosci Inda grubego,

Witay, a iasnością twoia;
Ućiesz, co o cześć twa stoia;
Niechay od Boskiej miłosci,
Goreia ziemskie niskości;

Niech iedna wszvtkie narody,
Wiara gromądzi do zgody;
Niech łączy pokoy iedny,
Ziemskie i niebieskie byty.

A N T Y F O N A.

Ten ci jest miłośnik bráci, i ludu Izraelskiego: który się wielce modli zá lud, i zá wszystko miásto święte. 2. Mach. 15.

W. Modl się zá námi Święty Fránciszku Xáwierze.

Rz. Zebyśmy się stali godnymi obietnic Pána Chrystusowych.

Modlitwá iako wyżej.

I N S T R U K C Y A

Abo náuka dobrego Życia, wybrána z Żywotá S. XAWIERA, nápisánego przez X. Ianá Lucernę, Societatis J E S U.

NAprzód pilná straż mieć nád sobą, nie zapominać nigdy, ani lenić się do tego cośmy duży naszey i sumnieniu powinni: tak bowiem szczęśliwiey, i ochotniey Pánu Bogu służyć będziemy.

a. Na

2. Ná každý dzień dwa rázy,
ráno wstáiac, i wieczor, przez
iáki czas zbierác myśli swoje, i
rozmyślác cokolwiek z Zywoťa
Pána Chrystušowego.

3. Obcowánie náše niech bę-
dzie ostrožne, i skromne: ták so-
bie poštěpuiac z naysćisleyše-
mi przyiációły, iákoby oni sámí
potym mieli bydź nieprzyiácie-
lami nášymi.

4. Ná dewšzytko przeštrze-
gác tego, zebyšmy prawdziwá
miłość ku bližniemu mieli, i
przyzwyczáić się powoli, zno-
sić bez uprzykrzenia, ieželi się
co zda bydź przeciwnego w o-
byczáiach bližniego. I to pra-
wo doskonałey miłości od Chry-
stusa ogłoszone záchowác: w
ten czas poznaia, že uczniámi
mymi iešteście, ieželi miłość z o-
bopólná záchowacie.

5. Ná každý dzień dusze w
czy-

czyſcu zadržymáne Pánu Bogu
zálecác: také i te ktore w grze-
chu śmicrtełnym leżą: ná ko-
niec te, ktore podobno w ten
czás przy ſkonániu będąc, rá-
tunku potrzebuia.

6. Nie iść ſpác wieczor, aż rá-
chunek ſumnienia uczyniſz roz-
trzaſaiac myśli, mowy, uczynki,
i inſze defekty abo obrázy Bo-
ſkiego máieſtatu, onego dnia po-
pełnione, á to táka pilnoſciá
czynić, z iákaſmy zwykli do
ſpowiedzi ſwiętey przyſtępo-
wác.

7. Potym od Pána Bogá od-
puſzczenia grzechow proſić, i
popráwę obiecác, á zmowi wſzy
Oycze náſz i zdrowáſ Márya,
myſlić krotko o ſpolobie po-
práwy, i poſtępku w cnoście.

8. Ráno gdy odeckniemy,
pierwſza myſl bydź ná o defe-
ktách ná wczoráſzym ráchun-
ku

ku sumnienia postrzeżonych, za
które znówu pokutuiac, i żał-
uiac, prosić mamy Páná o
łaskę, zebyśmy w nie nie pa-
dali.

9. Mieć sumnienie w tym, te-
żelby nie co zwyczajnego na-
bożentwá ábo ćwiczenia du-
chownego opuściło.

10. Stárać się o to zebyśmy
się sami w kaźdey rzeczy zwy-
ciężáli, łamiąc zmysłność naszą
w tym, do czego skłonna, obie-
raiac zaś i szukaiac tego, od
czego naybárźiey stroni, i czym
się brzydźi.

11. Wszędy i záwsze prágnać
poniżenia, i wzgárdy samych
siebie: gdyż bez tego áni posta-
pić w duchu, áni náśládownać
Chrystusá Páná, áni się podobác
świętym, áni Pánu Bogu miłymi
bydź nie możemy.

12. Spowiedniká sobie obra-
wízy

wszy mądręgo, i dobrego, iego
we wszystkim, co káže, słuchac,
zniszczonego się nie wymawiac,
iemuż sumnienie swe szczerze
otwierac, wszystkie mu pokusy
i skłonności przewrotne, wyia-
wiaac. Rzecz potrzebna na
zwycięzenie czartá, i chorob
dużnych uleczenie.

13. Obraz Ukrzyżowanego
Zbawiciela mieć w osobliwej
uczciwości.

14. Często się modlić za ná-
wrocenie narodów Pogańskich
do wiary świętey.

15. Mieć straż pilną około
záchowania czystości świętey,
i wszelákich się okázyi narusze-
nia iey wystrzegac.

18. Według przemożenia slu-
żyć, i pomagac bliźniemu do
dobrego namowa á osobliwie
przykładem.

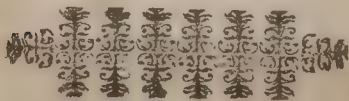
17. Często się spowiadać na-
nabo-

bożnie, z-żalem wielkim, i tak
szczerze, iakobys po spowiedzi
umrzeć miał.

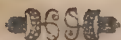
18. Często z Ewangeliiy one
Páńskie słowá przypominąć so-
bie: Co ponioże człowiekowi,
ieżeli świat wszytek pożywsze,
á duszę swoię stráci?

19. Często także, mieć ná ser-
cu, i w uściech te słowá: Zwy-
ciężay siebie samego, która by-
ła Świętego Fránciszka Xáwie-
rá náuká.

Nákoniec stárác się o to, żeby
tego Świętego cześć i nabożeń-
stwo ku niemu w drugich, po-
mnożone było.



LITA-



L I T A N I A D O S. F R A N C I S Z K A X A W I E R A

Która Biskup Chineński Kássper de Villaroe. Za przyczyną tego Świętego podziś ziemię trzęsienia w ciężkim rąże ratowany ná znak wdzięczności złożył i z slubu pewnych dni odmawiał, á potym do pospolitego dobra do druku podał.

KYrie eleison, Chryste eleison,
Kyrie eleison.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.

Oycze z niebá Boże, Zmiłuy się nád námi.

Synu odkupicielu światá Boże,
Zmiłuy się nád námi.

Duchu Święty Boże, Zmiłuy.
Święta Troyco iedyny Boże, zmił.
Święta Márya, Modl się za námi.
Swię-

Święta Boża Rodzicielko, modl.

Święta Panno nad Pannami

Święty Oycze Ignácy,

Święty Fránciszku Xáwery

naygodnieyszy i naymilszy

Synu S. Oycá Ignácego,

S. Fránciszku Xáwery Indy-

ski Ap. st. le,

S. Fránciszku Xáwery opo-

wiádaiący pokoy.

S. Fránciszku Xáwery opo-

wiádaiący dobre,

Naczynie wybrane noszące

Imię Jezusa przed narodami

Naczynie pełne miłości Bożej

Twierdzo wschodniego Ko-

ścioła,

Obronco Wiary,

Nieprzyjacielu niewierności,

Káznodzielu prawd,,

Burzyтелю Białwanow,

Wybrany od przedwieczne-

go Oycá instrumente ná-

pomnożenie chwaly Bożej.

B

Wier-

Modlitwa za nami.

Modlitwa za nami.

Wierny naśladowco i Towá-
r_yśzu Iezusá Chrystusá Sy-
ná Bożego.

Głósna trabo Duchá S.
Filarze Kościoła Bożego,
Filarze Kościoła Bożego,
Światło Pogan,
Mistrzu wierzących,
Zwierciadło prawego nabo-
żeństwa,

Wodzu w drodze cnot , i
Chrześcijańskiej doskonało-
ści,

Przykładzie Apostolskiego
duchá i światobliwości,

Światło ślepych,
Nogo chronionych,
Pomocniku ná morzu rozbi-
tych,

Zdrowie chorujących;

Wyganiacz czartów,

Zywoćie umarłych,

Ktorego mocy słucha morze i
nawáności,

Kto-

Modl się za nami.

Modl się za nami.

Ktorego rozkazanie czczą
 wszystkie żywioły,
 Dziwny cudotvvorco,
 Ucieczko utrapionych,
 Wesele smutnych,
 Wschodźcie jasności,
 Zadatku povvstania ná żywot
 łaski i chvvały,
 Przybytku nieśkażitelności,
 Skarbnico Boskiey miłości,
 Chvvało Societatis Iesu,
 Legacie Apostolskiey st-lice,
 Nayuboższy Xávvierze,
 Nayczyńszczy Xávvierze,
 Nayposlušnieyszy Xávvierze,
 Naypokornieyszy Xávvierze,
 Krzyża Chrytusaovve°, i pracę
 dla Chrytusa pragnący Xáv-
 vvierze,
 Około zbawienia bliźniego
 nayczuynieyszy Xávvierze,
 Naymilszy Xávvierze,
 Naychvvalebnieyszy Xávvie-
 rze.

Modli się za nami.

Modli się za nami.

Nayżárliwvſzy czci Boſkiey i
duſz, Xávvierze,

Aniele obyczáiami i życiem,
Pátryárcho áffektem i ſtára-

niem około ludu Bożego,
Proroku darem i duchem,

Apoſtole godnoſcią i zaſługą,

Doktorze narodovv mocny w
rozmaítých ięzykach i u-

czynkách,

Wyznávco cnota, i ſtanem
życia,

Pánno ná duſzy, i ná cieie,

W którym jednym wſzytkich
ſvviętych zaſługi, z Boſkiey
láſki czciemy,

Báránku Boży który gładžíſz
grzechy ſvviátá, Oduſc
nam Pánie.

Báránku Boży który gładžíſz
grzechy ſvviátá, Wyſłuchay
nas Pánie.

Báránku Boży który gładžíſz
grzechy ſvviátá, Zmiſuy ſię
nád námi.

Chry-

Modli ſię za námi.

Modli ſię za námi.

Chryſte uſłyſz nas, Chryſte vvy-
ſłuchay nas. Kyrie eleyſon,
Chryſte eleyſon, Kyrie eleiſon.

Oycze náš, &c.

W. I nie vvodź nas na pokuſzenie
Rz. Ale nas zbavv odezłego.

W. Modl ſię za nami Svvięty
Franciſzku Xavvierze,

Rz. Zebyśmy ſię ſtali godnymi
obietnic Pana Chryſtufovvych.

MODLITWA.

BOże, który ſławiaczych cie-
bie ſławviſz, i vve czci Svvię-
tych tvvoich uczczony zoſta-
ieſz; zdarz miłoićivvie: żebyś-
my, którzy Svviętego tvvego
Franciſzka Xavviera chvvale-
bne zaſługi, vvſpominamy iego
pomocy vv potrzebach naſzych
doznavvali. Przez Pana naſze-
go Ieżufa Chryſtufa Syna tvvoie-
go, &c. Amen.

Z Y W O T,

Cnoty i Cudá S. Franciszka Xawiera.

Xawvier dziedzicznym zamku Xawvierovv z Prześvvietnych Rodzicovv urodzony, w dziecinstvvie ieszcze, na Indyjskich kraiovv navvrocenie od Boga naznaczony był. Bo Siostra jego w Gandiey nad Zakonnica-mi Przełożona? do Rodzica pisząc, prosiła, aby Franciszkowi, ktorego Bog za Apostoła do Indyi vvschodnich obrał, nakładovv na nauki nie żałovvał. Ktore Xawviera na Apostolski urząd vvezvvanie, vv dalszym potym vvieku, częścią gorącą do navvrocenia Indyan chucią, częścią przez sny (vv których czarnego na ramionach svvoich Indyanina zdał się sobie ność) Bog vvznavviał.

W Paryżu, Ignacego Svwięte-

go modlitvvami i częstą o mar-
ności śvviatá rozmovvą, (która
sobie Xavvier , z vvrodzoney
młodym płochości , vv żart czę-
sto obracał) do życia ostrego po-
budzony, vvszytkiem i nadźwieia-
mi, i Oyczytą gardząc godno-
ścią vv cvviczenie się temuż Oy-
cu Śvviętemu podał.

Na pierwszym vv zakonne ży-
cie vvstępie, ostrą z samym sobą
i ciałem vvłasnym vvoynę za-
czavvszy , pośty , nie spánien ,
vvłóściennicami , biczovvanien
aż do krvvi , skłonne do złego
przyrodzenia vv osobie tak uiał,
że vvziętey ze chrztu śvviętego
nievvinnosci, żadnym śmiertel-
nym grzechem nie naruszył. Raz,
vv Wenecyey vv szpitalu S. Ro-
cha ubogim służąc , z vvrzodu
żebraka iednego , ktorvm się nad
inne brzydził , ciekącą ropę
vvyssał. Od ktorego czasu, i nay-

śprośnieysza ludzka niemoc, ob-
mierzła mu się nie zdała.

Zbawienia ludzkiego żarli-
wość tak wielka w Francis-
zku była, że od Ignacego, na
prozbę Króla Luzytańskiego la-
na, na rozkazanie Papieskie, do
wvschodnich Indyi, na rozsie-
wanie Ewangeliey naznaczoney,
nie mieszkaiąc, nazajutrz w
stronę tak daleką, od Biskupa
Rzymskiego Pawła III. błogo-
ślawieństwo, oraz z Aposto-
lskiego Legatá mocą wzięwszy,
wyprawił się; z ktorey drogi, a-
by na pożegnanie, ieszcze żywey
a niedaleko odległej Matki zsta-
pił, namowić się nie dał.

W Indyach obszerne do pracy
pole znalazł. Kray on, niegdy od
Tomasza S. Apostoła, Chrystoso-
wi pozyskany, już był pravie
zpoganiat. Tu Xavier na brzeg
wysiadłszy, a Indyi Patronowi
Toma-

Tomaszowi S. i Archaniołowi
wschodnych stron stróżowi,
swoje zamysły poleciwszy,
wszytek prawie kraj, wiary na-
uczając, chrzcząc, znamięnity
występów i bałwochwaństw
zwycięzcą, obśzedł. Liczą o-
chrzczonych ręką jego Pogan
więcej niż dwadzieścia kroć sto
tysięcy; między którymi Królów
czternaście, Xiążąt i Pów było
bardzo wiele.

Istniejące w Kościele Bo-
żym rozumienie powaga Toma-
sza Bożyusza *lib: de signis Eccles:*
ztwierdzone, że więcej, przez
lat dziesięć pracującego w Indy-
ach Xawiera staraniem, do Ko-
ścioła Katolickiego dusz przyby-
ło, niżeli wszyscy spólnie here-
tycy, od Simoná Magá pocza-
wszy, od Kościoła Rzymskiego
oderwali. Nic bardziej Xawiera
zasmucić nie mogło, iako gdy u-
B 5 flyszał,

ślyszaf, że kto z światá tego bez
Chrztu schodził. Czego namie-
stnik Krolewski Sozá doznał, kto-
ry gdy raz żałosnego nád zwy-
czay Fránciszka widział, o przy-
czynę smutku spytawszy, usly-
szał, iż go śmierć, flugi nagle w
okręcie zmárłego, (o którym do-
wiedzieć się nie mógł, ieżliby
Chrześć święty przyiał,) pomie-
szała. Osobliwa iednak radość
miał, gdy bliskie śmierci niemo-
włéta, zbáwienna woda pole-
wał: iż o takich po Chrzcie u-
mierájących obawiać się nie
mógł, áby kiedy wzięta łaskę
strácić mieli. I było takich nie-
mowlat w samey Piskáryey wię-
cey niż tysiąc, ktorzy od Xáwie-
rá w wodzie odrodzeni, żywot
ten zámkneli.

Miał też osobliwa poćiechę
gdy pátrzył ná skruszone, ktore
przed tym zá Bogi czczono, bał-
wany.

wány. I nád czterdzieści tysięcy
takich Bożkow przez ręce dzie-
cinne obálił, ktore, skłád Apo-
stolski śpiewác nauczywšy, wy-
syłał, áby te diabelskie przybyt-
ki obálił: á ná mieysce ich, zbá-
wienie Krzyżá znáki w teyże
liczbie stáwił.

Ktorá wzgárda, piekielni du-
chowie rozruszeni, częścią przez
wzburzone przeciw Xáwierowi
Pogánstwo (ktorych záiadłości
uchodzac, nie raz ná wysokich
drzewách zátáiony, nocowác
musiał) częścią sámi przez się, zá-
dán ey mścili się krzywdy. Zkad
raz w Kościółku przed Obrázem
Bogárodźicy modlącego się, á
miedzy gęstymi rázami, o pomoc
ná Mátká miłosierdzia wołáją-
cego, tak barzo zbili, że trzy dni
z łóžká wstác nie mogli.

W grzechách, zwłászczá cie-
lesnych, zástarzále, nie tak po-

grożkami, iako łagodnością, do
pokuty przywodził. Przeto, gdy
się o kim dowiedział, że nierzą-
dnie w roskoszach żył, sam się do
nieo na obiad wpraszał: a po sto-
le, gdy sławiono przed sobą go-
spodarskie dzieci, na ręce je bio-
rac, i do szyje przytulając, błogo
sławiał im: toż dopiero wprzysiażn
się grzesznych wdarszy, do przy-
stoyneo ich małżeństwa przywo-
dził. Ziednym bogatym Lu-
zytánem, który siedm nałożnic
chował, przysiażn zawarwszy,
przywiodł go do teo, że po iedney
na prozbę Świętego odpráwu-
iac, wszystkie niecnoty z domu
wypędził. w Maláce, też swoia
ludzkością, załtarzając w zło-
ściach żołnierze, Bogu pozyskał,
bo w poyśrzodek żartuiących
wchodził. Ieżeli ktory za przy-
ściem iego gry zaniechywał? sam
go do niey pobudzał, mieniac, iż
lepiey

lepiey igrzyskiem wojennym zabawić się, niż prożnując źle o ludziach mówić. I tak żołnierskie obyczaje wyrozumiawszy, do spowiedzi ich przywodził. Było to Xawierowi zwyczajno, nigdy grzeszników nie strofować pierwey, ażby ich áffek sobie zniewolił. A ponieważ mu zbawienia ludzkiego prágnienie spocząć nie dało, z miałt odcho-
dzac, mężom pobożnym, nowego Chrześciaństwa ćwiczenie poruczał. w Piskáryey, Kánáko-
polás nazwanych ná swym miey-
scu zostáwił, ktorzyby Pogány do Wiáry świętey przyprawo-
wáli, niemowlętá w niebespie-
czeństwie życia chrzcili, náu-
kę Chrześciańską nieumiejętnym
wykładáli. Tym, doroczny czterech set czerwonych, ná obu wie,
Krolovey Luzytáńskiey dochod,
dla wyżywienia wyprosił. Zá
kto-

ktora szczodrobliwosc, Krolo-
wey przez list dziękujac, twier-
dzi, że nie mogła sposobnieysze-
go obuwia mieć, w którymby do
niebá weszła, nád takie przeciw
niedostátnim miłosierdzie. Ścia-
gála się miłość Xáwierá i ná ciała
choruacych bliźnich. Zkad w
szpitalách, ktore pospolita iego
gospoda były, z niewymowná u-
silnością chorym słužac, przy no-
gách niebezpiecznie choruia-
cych, łożko swoje stáwiał. Czę-
stokroć i łożá swego chorym ze-
glarzem ustępował, á sam, ná
zwinionej linie, miało wergło-
wká kotwicę máiac, nocy całe
nie tak przesypiał, iáko przemo-
dlił.

Toż okolo umárłych stáranie
miał. w Maláce, po zachodzie
słońca, Miałto, ze dzwonkiem
obchodził, á gdy sam nie mógł,
innego wysyłał, który dźwię-
kiem,

kiem, i żałobnemi wierszami, do modlitwy za umarłe, upominał.

Miał tę ufność o Panu Bogu, że go, i wśrzed niebezpieczeństw obronić mógł. Ztad na morzu między nawalnościami, (które z Kocynu do Máli płynące, wpuszczonemi w morze świętymi reliquiami: z Amboinu do Báránuli, wrzuconym między fale Krucyfixem uspokoił] nigdy umysłu wesołości nie tracił. W Malryce, gdy pod czas Mszy Świętey ziemią drzeć poczęła, a wszyscy z Kościoła uciekli, Xawier przy ołtarzu zaczęte tajemnice sprawował. Do Mauryki zamysłaiąc, gdy go przyjaciele od przedsięwzięcia odwieść nie mogli, grozili mu, że go do okrętu przyjąć nie miano, on powiedział, że ufał Bogu, iż bez łodzi po morzu żegluiąc, do pomienionego wyspu przypłynąć miał.

Na-

Nápiśať w liście do Prowincyała
Luzytańskiego: dźiwua się przy-
iaciele moi, że się ná tak niebe-
spieczne drogi odważam, wiele
od náwałności, i rozboynikow
niebepieczeństw przekłádaiac:
á ia się węccy dźiwuię, że tak
mála w Bogu ufność máia, w kto-
rego mocy wszystkie przypadki
sa położone. Niczego się krom
Bogá nie boię, zá którego tylko
dopuszczèaiem, naysroźsze rze-
czy, szkodzić ludziom mogą.

Iákoż nie záwiódł się ná swey
w Bogu nádźiei: bo niezmierzo-
ne morzá tak często przebywá-
iac, między dźikim pogaństwem
bez obrony báwiać się, szkody
ná zdrowiu nie odniósł, nie raz
od nieprzyiacioł ułtrzelány,
szwánku nie cierpiał; z okrètem
ná morzu Moluckim trzy rázy
rozbity, nie utonał, á raz, de-
szczki uchwyćiwszy się, od wá-
łow.

łow urzucány , trzeciego dnia ,
do brzegu zdrowo przypłynął.

Nic mu miłszego nie było , iá-
ko uciski dla Bogá cierpieć. W
Meáku (gdzie áby łacniey prze-
być mógł, do iednego tam powra-
caiacego obywatela , za służbę
przystał] gdy do Krolá przystę-
pu czeka, od dworskich, którym
ubogie suknie i skromność Xáwi-
erá, máterey do zártow doda-
wały, nie raz wysmiany. Támże,
gdy po ulicách chodząc, lud do
Kátechizmu zwoływał, od chłó-
piat błotem i kámiéniami urzucá-
ny, niezmiernie się cieszył. Szcze-
gulnie prágnąc, krew dla Bogá
przełać. Dla tego do Sancyánu
płynąć chciał , gdzie, przycho-
dniow ná gárdle karzą, o czym
do Iákubá Peren tak : W wiel-
kie záprawdę w awam się niebe-
spieczeństwo, bo mnie w Sancy-
anie dożywotnie więzienie cze-
ka,

ka, wszakże się tym cieszę: wo-
lę dla Boga niewolnikiem być,
aniżeli od krzyża iego ucieka-
jąc, wolności zażywać.

Czajem pokutuiących dosyć-
czynienia, na się brał. Jednemu
żołnierzowi, który przez lat
ośmnaście spowiedź odkładając,
w ciężkich zbrodniach leżał, za
pokutę Paćierz i Zdrowaś MA-
RYA nąznaczywszy, sam w bli-
skim gaju aż do krwi się biczow-
wał, co obaczywszy żołnierz
prosił, aby przeiła, obiecuiac
za swe grzechy dosyć czynić.
Drugi raz z Goi do Kocinura
płynac, gdy żeglarz, który przy-
szedł, że się spowiadać nie miał,
na rekreacya do gaju wywabił,
w oczach iego ościſtey doby-
wszy dyscypliny, srodze grzbiet
sieć poczał, przyczynę rázow
tę dając aby od niego gniew Bo-
ży oddalił, i tak do pokuty za-
kamia-

kámiále^o grzeszniká przywiodł:

Kommunia nayświętszą klę-
cząc rozdawał, co gdy w Goi-
czynił, od Kosmá Sárány Leká-
rzą, i wielu innych, widziany
był ná łokieć od ziemi podnie-
siony. Często modlać się od zmy-
słow odchodził, ále osobliwie
przy Mszy świętey, przy ktorey
od łez ztrzymać się nie mógł. To
w nim była osobliwà, że z kto-
rym nabożeństwem, pierwszą
Mszy świętey ofiarę w Wicecyey
odprawił, to, we wszystkich
Mszach świętych, aż do śmierci
zachował. Pácierze Kápláńskie
zaczynał, Hymn *Veni Creator*
(ktory przed każdą godziną
powtarzał] z takim nabożeń-
stwem mówił, że w nim serce ska-
kać, a duiżá omdlewać się zdáła.

Uczciwość ku przełożonym
táka w nim była, iż Ignácego S.
imię, z listu ręką iego pisanego
wyrzna-

wyrznawszy, między relikwiami świętemi nąszyi nosił. Listy do niego klęcząc pisał: i nigdy go inaczey, tylko błogosławionym Oycem, nie zwał. Gdy Bráć Zakonney w Indyách rozkázował, przydawał, to wam dla posłuszeństwa, któreśmy Oycu naszemu Świętemu Ignácemu powinni, rozkázuję. Mawiał że prawdziwym Synem *Soc*: bez tey cnoty żadē nie iest, bez ktorey wesoło w zakonie żyć, á zátym áni pożytecznie nie moze. Miał to o Xáwierá posłuszeństwie S. Ignácy mniemánie, iż ná jednę listerę I, która do niego w liście posłał, z wschodnich Indyi do Rzymu wroćić się miał: iákoż, by był żywym Xáwierá ten list zástał, miałby był świat rządki posłuszeństwa przykład.

W tych wszystkich trudách,
hoynymi niebo karmiło Fránci-
szká

szkárkoszami. Często rospia-
wszy suknie, palające miłością
odkrywał pierś: powtarzając
dosyć Panie, dosyć tych słody-
czy. Z Towarzyszami siedząc,
często się od nich porywał, aby
zplywających na duszę niebie-
skich uciec zataić. W liście z In-
dyey, twierdzi: iż taka jest
wrażliwość roskoszy niebie-
skich, kłotemi, Bog robiacym
około Indyjskiej winnicy płaci,
że jeżeli jest iakie na świecie we-
sele, to jedno być rozumiał. Iá-
koż, zdał się z nim spólnie w szyt-
kie facygi ukrzyżowany Pan po-
nosić, którego obraz, w Zamku
Xáwiero w nazwanym, tyle razy
się poccił, ile na Xáwierá trudno-
ści przypadało.

Prágnienie więcey záfwsze dla
Bogá cierpieć, dopiero na wyspie
Sáncyanie stygnąć w nim poczę-
ło, gdzie iuz o śmierci od Bogá
upe-

upewniony, gorąca widzenia
twarzy Boskiej chuc, w sobie u-
czuł. Na tym wyspie, od prze-
wodnika swego zdradzony,
pomógł Boską zbiegowi opowie-
działwszy, śmiertelnie zachorzał.
W której chorobie (miedzy nie-
wypowiedzianym wszystkim
rzeczy niedostatkim, żadney
niecierpliwości nie pokazawszy
wieku swego 55. Roku Pańskie-
go 1552. dnia 2. Grudnia, Mąż
życia nieśmiertelnego godny, u-
marł.

Ciało iego, na Sancyanie, w
trunnie niegalszonym wapnem
napełnionej, przez trzy miesią-
ce: w Malace bez trunny w zię-
mi przez sześć miesięcy trwało,
i do tad żadną skazą niedotknię-
ne zostaje, snadź w nagrodę Pá-
nieńskiej niewinności, której
tak pilnie strzegł, że się i snom
nieforemnym aż do krwi sprze-
ciwiał.

ciwiał. Która niewinność i na
twarzy wydawała się. Bracia Zakonu
tężeby, do niego przychodzili, aby niebiskom jego wzro-
kiem rozweseleni, do życia się
gorętszego zapalali.

Łaski zaś ktore tak za żywota
i po śmierci, przez zasługi Xawie-
ra, ludziom Bog dawał, prawie
nieprzyliczone są.

Z wielu ciał i mieysc czarty
wygnał, kwartane Symoná Ro-
deryka, swego w pracach około
Indyey Towarzyszą, obłąpie-
niem zleczył, inszych wiele
chorob, czytaniem Ewangeliey
odpędzał. Słone morskie wody,
ręki swey przeżegnanię, w fiod-
kie obracał. W niebezpieczeń-
stwie rozbięcia ná morze, wo-
zwany, tonącym żeglarzom ná
pomoc, cudownie, na odległych
mieyscach iednegoż czasu wi-
dział.

dziány, przybywał. Zaráżające
powietrze, modlitwą od miasm
odpędzał. Przyszłe rzeczy du-
chem Prorockim wielom opo-
wiedział. A nawet przed samą
śmiercią, na Luzytana przy cho-
rym będącego ostro poyzrza-
włszy, Biada tobie, po trzy kroć
zawołał, a on w kilkadni potym,
na niecnoście (od ktorey go przed
tym darmo Xawier odwodził)
zabity zginął.

Jednym językiem każąc, od
wielu narodow rozumiany był.
Na miasto Tolonkie od wiary
odstępne, iako drugi Eliasz ogień
z nieba spuścił: na ziych upa-
miętanie, trzęsienie ziemi
wzbudzał. Umarłych dwu-
dzieściu pięci do żywota
przywrocił. Oczym
szerezy życia ie-
go Pisarze.

PIESN

P I E S N
O S W I Ę T Y M
F R A N C I S Z K U
Indon Apostole.

*W*ielki podziemnych Krolestw Apostole,
W iásnym Senatu niebieskiego kole
Święty Xawery witay posadzony,
Witay Doktorskim wieniec ozdobiłny:
Świętą kleynocie Anielskiej czystości
Perło Indyjska, ubóstwá godności,
Prętkiego dźwiny wzorze postuśerństwa,
Udział prágnaćym twego nabożeństwa.
Naczyniem, Imię Iezusa noszącym,
Prorokiem ieśleś narody uczącym,
Różnymi oraz mówiąc językami:
Zażyć ich teraz do Boga z nami.
Mężny obrońco Najwyższego chwali,
Zwycięzkie w ręku piastujący strzały,
Ztransfercá nasze niebieską miłośćią,
Zapal tworego Ducha gorącością.
Jasna światłości kráiu Liporskiego,
Ogromna trąbo Ducha najwyższego.

C

Niech

Niech nam sądowey traby zabrzmie trwoga
Byśmy zbawiennie pomnieli na Boga.
Przedziwnych cudów bogata skarbница
Chromych podpora. i ślepych żrzenico;
Wzycz Boskiego światła i pomocy, (cy.
Tym, którzy błądzą na wieczney pułno-
Wspomóżycielu na morzu tonących,
Bespieczny porcie okrętów płynących,
Ktorzy po morzu światła żeglujemy,
Podaś nam rękę, niechay nie toniemy.
Ciebie, i morza burzliwe słuchając,
Tobie żywo toły uchą nadstawiając:
Więc, wyzdanych poskrom namiętności
Biące na nas Zewsząd nawałności.
Vciecz to pewna choroba złożonych,
Słodka pociecho ludzi utrapionych.
Przyimi do twoiey tęskniących opieki,
Zjednay wesele trwające na wieki.
Wojska czartowskie Ciebie się lekają,
Vmarli z grobu na twoy głos powstają.
Nie daj, piekielney nam potędze szkodzić.
Gdybądź iem z placu śmiertelnego scho-
Schyla pod twoie Oycze Święty nogi (dźwie
Starte na głowę bałwochwalcinorogi.
Sze-

Szerokich granic piekłoć uślepnie,
A niebo z nowych gości trumfuje.
Radosny wszytek kościół wouiący,
Gdy mu, zgubioną owcę dźwigający
Na swych ramięnach, Xawery przynosi.
Niech wieczna sława mię iego głośi !
Dzielny żołnierzu rot y Iezusowej,
Ognisty wiary strażniku Piotrowey,
Zachęć nas twoim przykładem do cnoty
Pobudź do świętey koło dusz roboty.
Serce w Fránciśku Iezusowe było,
A Fránciśkowe w Iezusa wstąpiło :
Gdy cierpiał jeden, drugi potu wiele
Wylewał, iákby mieřkał w tymże ciełe
Fenixie ogniem spalony miłości,
Żadatkę wieczney nieskażitelności :
Vproś nam szczere Boga zákochanie,
Ziednaw do miły Opczyzny wzduchanie.
Mocna kolumno Kościółá wschodniego,
Zakonodawco ludu dálekiego, (na,
Wspieray nas twoia przemożna przwzy-
Gdy śmierć ostatnią pogroźi ruina.

Akty S. Francyśka Xawiera.

Nie pobudza mnie Pánie, do
miłowania ciebie niebo kto-
reś mi obiecał; ani mię pobudza
straszne piekło, ábym cię nie o-
brażał. Ty mnie pobudzasz moy
Boże : pobudza mnie, iż ciebie
widzę ná krzyżu gwoźdźmi
przybitego i skátowanego, po-
budza mnie, gdy widzę ciało
twoie tak zranione, pobudzają
mnie zniewagi twoie, i śmierć
twoią. Przy tym pobudza mnie
to moy Boże, á tak mnie pobu-
dza, iż choćayby żadnego nie
było piekła, iednákże ieszcze
bałbym się ciebie, i choćayżeby
náwet żadnego nie było niebá,
iednákże miłowałbym ciebie.
Nie mász cohyś mi dał, zá co mi-
łowałbym ciebie, i lubo tego,
czego się spodźiewam, nie spo-
dźiewałbym się, iednákowoż iá-
ko teraz ciebie miłuję, miłował-
bym cię. MO-

MODLITWA

*S. Fránciſká Xávierá zá návrotenie
Pogan, Heretykow, grzeſników.*

Włeczny wszytkich rzeczy
Stworco Boże, pomni, że od
ciebie dusze niewiernych, here-
tykow i grzeszników stworzone
są, ná obraz i podobieństwo two-
je wyobrażone. Oto Pánie ná zel-
żywość twoię, tymi sámemi pie-
kło się nápełnia. Wspomni ná Ie-
zusa, kochánego Syná twe^o, który
zá ich zbáwienie, nayokrutniey-
szą śmierć podiał: niechciey pro-
szę dobrotliwy Boże dáley dopu-
szczać, áby Syn twoy, od nie-
wiernych, heretykow i grzeszni-
kow był wzgardzony, ále zá
modlitwami Świętych mężow, i
Kościoła, nayświeřszej Synatwe^o
Oblubienicy ubłagány, wspo-
mni ná miłosierdzie twoie, á zá-
pomniawszy bálwochwálitwá,
niewierności, uporu, złości ich,

spraw, aby i oni sami poznali, ba-
li się, i zamięłowali kiedyżkol-
wiek, którego posłałeś Paná ná-
szego Iezusá Chrystusa, który jest
zbawieniem i zmartwychwsta-
niem naszym, przez którego zbá-
wieni i odkupieni jesteśmy: kto-
remu niech będzie chwała przez
nieskończone wieki wie-
kow, Amen.

*Po śmierci pokazał się Święty Fránciszek
Ximery choremu Mástrillowi Soc: JESU
Zakonnikowi, w postaci Pielgrzyma,
w Neápolu dnia 1. Stycznia Roku Pán-
skiego 1634. Ktorego uzdrawiając te-
go nabożeństwą do Krzyża Świętego
nauczył.*

Záwitay drzewo Krzyża Świę-
tego, zawitay Krzyżu naydroż-
szy, siebie ja wzytkiego tobie
oddám ná wieki.

K O R O N K A S. F R A N C I S Z K A X A W I E R A

Gdyż Święty Fránciszek Xáwier lat żył
pięćdziesiąt pięć, ty sobie Koronkę spo-
rzadzisz z Paciorkom pięćdziesiąt
pięci, która przez tydzień mówić mo-
żesz.

W Niedzielę Ná mniejszych Pa-
ciorkách mówić będziesz : Klá-
niamci się Troyco przenayświęts-
za pokłonem Świętego Fránci-
szka Xáwierá. i pokłonem wšy-
kich do ciebie Bogá, przez niego
náwroconych. Ná większych Pacior-
kách mówić będziesz : Boże ktorego
Xáwier S. Indom ogłosił, bądź
pochwalony, wywyższony, od
wszytkiego we wszytkim náde-
wszytko łtworzenie, ná wieki.

W Poniedziałek. Ná mniejszych
Paciorkách : wyśławiam cię Synu
Bo-

Boski, ięzykiem, sercem, áffekté
Xáwierá S. i áffektem wszystkich
Seráfinów, Cherubinów, i wszyst-
kich Aniołów, osobliwie Anio-
łów Indyiey i Indów strzega-
cych. *Ná większych*: Bądź błogo-
śławiony Boże za wszelkie prze-
znaczenia, postanowienia i opá-
trznosc, około życia, śmierci,
wieczności Xáwierá Świętego i
wszystkich Indyánów.

We Wtorek: *Ná mniejszych Pa-
ciorkách*: Ośiaruięć Boże i z Iezu-
sową krwią łączę, wszystkie pra-
ce, zasługi, cnoty, nabożeństwą,
áffekty Xáwierá S. i wszystkich
około pogánstwą i heretyctwá
prácuujących, i to wszystko przy-
nogách Iezusowych składam, ná
dosycuczynienie za dusze wszyst-
kie w czyścú bédące. *Ná większych*
Ręce Xáwierá S. w Chrzczeniu
pogánów nie sprácowáne zá-
bierzcie wszystkie z czyścá ná
wol-

wolność wieczna, dusze.

We Srzodę. *Ná mniejszych*: Mát-ko Boska od Xáwierá S. w prze-
ciwnościach ná ráunek wzywá-
na, pomni ná mnie teraz i w go-
dzinę śmierci moiey, pomni i ná
wszystkich do Świętego się Xá-
wierá w potrzebách swych ubie-
gájących. *Ná większych*: Miłuję cię
Matko Bogá moiego, miłością
Xáwierową, miłością wszystkich
Świętych, miłością Iezusową.

We Czwartek. Ponawiam ci
wszystkie Xáwierowe nabożeń-
stwa, ákty i áffekty, Iezu moy,
we wszystkich całego świata, a
osobliwie w Indyjskich Kościo-
łach pod osobami chleba i winá
zostáiacemu. *Ná większych*: Prágę
nágrodzić życiem moim przy-
kładnym, śmiercią moją, i śmier-
cią Xáwierá Świętego, wszyst-
kich Świętych, i twoją samą Ie-
zu moy, wszystkie obelgi, i nieu-
szá-

szánowania, które cię w Przē-
nayświętszym Sakramencie po-
tkąły, potykáia i potykác będą.
Oboday więcęy nie potykąły!

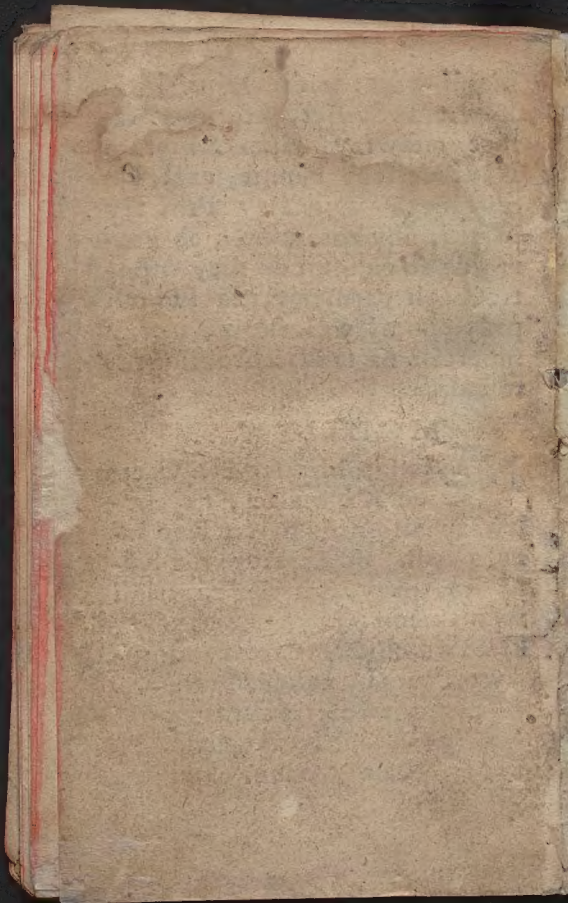
W Piątek. *Ná mnieyszych*: Ukrzy-
żowany Iezu, káždego piatku w
całym roku przed śmiercią się
Xáwierá Świętego pocący, bądź
mi ná stráśznym miłościw sądzie
Ná więkšych: Iezuśie ná Krzyżu roz-
pięty przez pięć Ran, któreć mi-
łość ná nas zadála, zá przyczyná
Xáwierá Świętego, rátoy flugi-
twe, któreś krwią drogá twojá
odkupił.

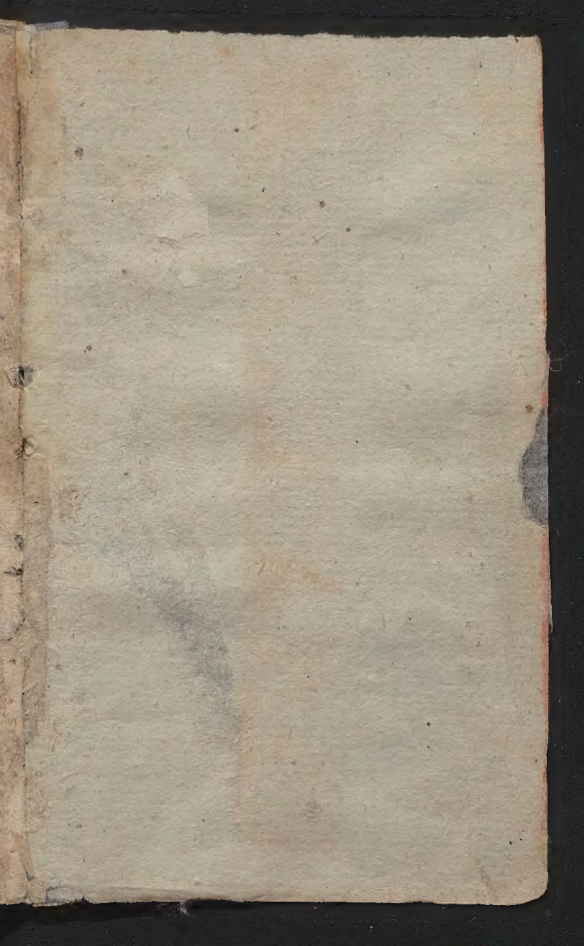
W Sobotę. *Ná mnieyszych*: Mátko
Boška niepokalanie poczęta, od
ktorey, Xáwier Święty dwudzie-
stego pierwszego dnia Márcá, w
Lorecie ná drogę się Indyjská pu-
ściwszy wziął błogosławień-
stwo, błogosław tym wszystkim
ktorzy i ciebie i tego Świętego
czczą, zeby do szczęśliwey za-
bie-

biegli wieczności. *Ná większych:*
Xáwierze Svvięty, ktoryś w Má-
láce miawšy Mśza Swięta o
Náyswiętszey Pánnie, czártá z
opętánego wygnał : Proś tey
Mátki, áby nas wszytkich kto-
rzy się do ciebie i do niey w po-
trzebách garniemy, zá swoich
przyiętá niewolników, i przy
śmierci i ná sądzie broniłá i rá-
towálá,

MODLITWA:

NAyswiatobliwszy F R A N C I -
S Z K U X A W E R Y, naygor-
liwszy miłośniku piáciu Ran Ie-
zuszowych, proszę cię przez Rá-
ny te, przyczyn się zá námi
wszytkiemi, ábyśmy wszyscy,
ktorzy ciebie dzieśięctygodnio-
wym czćimy nabożeństwem,
przez twoię przyczynę
požadáne otrzymáli
łaski, Amen.





923 Nabożeństwo ku ś. Franciszkowi Xaweremu S. J.
indyjskiemu i japońskiemu Apostołowi. Kalisz S. J.
1685. 18.



